№ 254. Czwartek, 4 (16) grudnia 1875. № 254.

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 5 (17) grudnia, — św. Sawwy osw. Gurija pr.
W sobotę, 6 (18) grudnia, — **Sw. Nikołaja czud.**
W niedzielę, 7 (19) grudnia, — św. Amwrosia med.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 8 minut 6 rano.
„ zachodzi o godzinie 3 minut 46 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 4 cali 4.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 5 (17) grudnia, — św. Łazarza bisk.
W sobotę, 6 (18) grudnia, — św. Gracjana bisk.
W niedzielę, 7 (19) grudnia, — św. Faustyny wdowy.

---

* W poniedziałek, 1 (13) grudnia, nowouwierzytelniony przy Dworze Najwyższym turecki nadzwyczajny i pełnomocny ambasador *Kabuli-pasza*, miał zaszczyt przedstawiać się na uroczystem posłuchaniu Najjaśniejszemu Panu i doręczył Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne.

W końcu posłuchania były przedstawione Jego Cesarskiej Mości osoby ambasady tureckiej: 1-y sekretarz *Naum-Effenfi*, 2-i sekretarz *Stefan Melik-Effendi* i i zostający przy ambasadzie *Machmud Nedim-Bej* i *Rassin-Effendi*.

Następnie ambasador turecki *Kabuli-pasza* i pomienione osoby ambasady tureckiej miały zaszczył być przedstawione Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani.

Tegoż dnia poseł japoński wice-admirał *Takeaki-Jenomota*, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana.

—

* W niedzielę, 30 listopada (12 grudnia), Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować: gubernatora saratowskiego, rzeczywistego radcę stanu *Gałkina-Wrawskiego* i gubernjalnych marszałków szlachty: st. petersburgskiego—rzeczywistego radcę stanu hrabiego *Szuwałowa*, liflandzkiego—*von-Bocka* i szambelanów: estlandzkiego—sekretarza gubernialnego barona *Maydla* i kurlandzkiego—hrabiego *von Kaiserlinga*.

—

* W niedzielę, 30 listopada (12 grudnia), Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować naczelnika 3-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnanta *Ganeckiego 1-go*.

---

* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna raczyła przybyć z Florencji do St. Petersburga, 22 listopada (4 grudnia), w chorobliwym stanie. Jej Wysokość już wiele lat cierpi niedokrwistość, w skutku chronicznego kataru kiszek; w ostatnim czasie choroba ta tak się rozwinęła, że w zeszłym październiku był atak, podczas którego Jej Wysokość chwilowo utraciła władzę w języku; ten atak obudził uwagę Jej Wysokości i medyków i natenczas Wielka Księżna raczyła przyjąć postanowienie powrotu do St. Petersburga.

Doktór Mianowski.
Doktór Tilner.

BULETYNY

o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajówny.

I.

Dnia 30 listopada (12 grudnia) z rana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna przepędziła dzień spokojnie, wieczorem nawet była w dobrem usposobieniu umysłu; usnęła o godzinie $1\frac{1}{2}$ w nocy, ale do godziny 4-ej sen był przerywany, wydzielanie się szluzu w ustach mniej niepokoiło Jej Wysokość; od godziny 4-ej w nocy sen spokojny i do godziny 9-ej z rana Jej Wysokość nie budziła się. Puchlina nóg zmniejsza się.

Doktór Mianowski.
Doktór Tilner.

II.

Dnia 1 (13) grudnia.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna przepędziła dzień 30 listopada nie zupełnie spokojnie; trudne wydzielanie gęstej i kleistej flegmy w ustach znów zaczęło niepokoić. Jej Wysokość przepędziła ten dzień w stanie nerwowym, apetyt mały; siły zmniejszają się.

O godzinie 3-ej w nocy, Jej Wysokość zasnęła spokojnym i mocnym snem i nie budziła się do godziny 9-ej z rana.

Puchlina nóg nieznaczna.

Doktór Mianowski.
Doktór Tilner.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe ukazy Imienne, wydane do Senatu Rządzącego, 27 listopada roku bieżącego:

Senatorowi departamentów warszawskich, zarządzającemu komisją rządową sprawiedliwości w Królestwie Polskiem, radcy tajnemu *Małkowskiemu*—Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w st. petersburgskich departamentach Senatu Rządzącego, z uwolnieniem od obecnie zajmowanych posad.

Naczelnemu prokuratorowi 4-go departamentu Senatu Rządzącego, rzeczywistemu radcy stanu *Gerardowi*—Najmiłościwiej rozkazano być starszym prezesem warszawskiej izby sądowej, z włożeniem nań obowiązków czasowo-zarządzającego komisją rządową sprawiedliwości.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej i pilnej służby, 24 listopada r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Anny 1-ej klasy—chersońskiemu gubernjalnemu naczelnikowi wojennemu i naczelnikowi chersońskiego szpitala wojskowego, jenerał-majorowi *Stiepanowowi*; św. Stanisława 1-ej klasy— riazańskiemu gubernjalnemu naczelnikowi wojskowemu, jenerał-majorowi *Muszinkowowi*; św. Włodzimierza 3-ej klasy: pułkownikom: łomżyńskiemu gubernjalnemu naczelnikowi wojskowemu i dowódcy łomżyńskiego bataljonu gubernjalnego *Kotowowi* i dowódcy 2-go bataljonu saperów *von Klugenowi*; tenże order 4-ej klasy — dowódcy 12 astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, pułkownikowi *Radziszewskiemu*; św. Anny 2-ej klasy: pułkownikom: dowódcy 27 witebskiego pułku piechoty *Herngrossowi* i dowódcy 1-ej baterji 2-ej brygady artylerji *Rubcowi*; podpułkownikom: dowódcy 6-ej baterji 10-ej brygady artylerji *Albowskiemu* i 13-go biełozierskiego pułku piechoty imienia jego królewskiej wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Iwanowowi* i kapitanowi litewskiego pułku lejb-gwardji *Białago*; tenże order 3-ej klasy: majorowi 15 schlüsselburgskiego pułku piechoty *Rosselblatowi*; kapitanom: 5 kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Reinischowi*; pułków grenadjerów: 7 żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola—*Grigorowiczowi* i 8 moskiewskiego imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego—*Smiełkowowi*; pułków piechoty: 15-go schlüsselburgskiego—*Molskiemu*; 16 ładogskiego—*Mereckiemu* i 27 witebskiego—*Duszakowi*; sztabs-rotmistrzowi 6 wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Józefowiczowi*; sztabs-kapitanowi 1-go bataljonu saperów *Rerbergowi* i porucznikowi grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Ławrowowi*; św. Stanisława 2-ej klasy: pułkownikowi 5 aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Bechtiejewowi*; majorom: 6 głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej *Erdmanowi*; pułków grenadjerów: 7 żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola — *Iwanowowi*; 11 fanagoryjskiego imienia jeneralissimusa księcia Suworowa — *Seidlitzowi* i 12 astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza — *Babuszkinowi* i kapitanowi litewskiego pułku lejb-gwardji *Baczmanowowi*; tenże order 3-ej klasy: kapitanom: zostającym do poruczeń przy sztabie warszawskiego okręgu woj-

---

Wyprawa astronomiczna na morze południowe.

(*Dalszy ciąg* *).

„Obejrzawszy pobieżnie miejscowość, kazałem rozpocząć przygotowania do naszej installacji i wyładowania naszych ruchomości; ale wiatr dął i wirował w tej lejkowatej otchłani, tak, że trudno się było na nogach utrzymać, przez cały też pierwszy dzień mało co mogliśmy zrobić. O zachodzie słońca wróciliśmy na statek.

„Nazajutrz takiż sam był czas, świszczał mocny wiatr południowo-zachodni, raz wraz padał to grad, to śnieg stopniały, morze było dość wzburzone. Około godziny 10-ej widziałem, jak nasz okręt zaczął wspinać się przed wiatrem, i fala zaczęła go porywać, kotwica złamała się pod silnym szturmem, natychmiast więc zarzucono drugą, która dzielnie walczyła z wichrem.

„I znowu wieczorem wróciliśmy na pokład, zaledwie wyprzątnąwszy miejsca i wyporządziwszy parę szałasów. Jednego z naszych mocno trapiła morska choroba, a na dobitkę, tegoż samego rana przy wsiadaniu na łódkę, raptowne chybnięcie się okrętu wrzuciło chorego w wodę po szyję; gdyśmy się zabierali z powrotem na statek, prosił żeby mógł nocować na lądzie. Nie sprzeciwiałem się temu, gdyż morze stawało się coraz burzliwszem, a zresztą zostawiłem przy nim sześciu rybaków malajskich, których zabraliśmy z sobą z Réunion. Jednakże stan pogody nabawiał mnie silnego niepokoju.

„W samej rzeczy, nazajutrz nadeszła okropna burza. Wszelka styczność z lądem była przerwana jak najzupełniej; niebo czarne, szturmy wichru tak gwałtowne, iż głos zamierał na ustach; bezustannie coś padało, a morze było całkiem białe od piany, choć jeszcze nie bardzo rozkołysane, okręt zaś szamotał się z trzaskiem na kotwicy. Przeszedł nam długi dzień niepokoju i bezczynności przymusowej. Wieczorem dla większego bezpieczeństwa kazałem zarzucić drugą kotwicę, z łańcuchem długim na 120 metrów.

„Mniemałem, iż burza doszła już do największego wysilenia, ale omyliłem się grubo. Po nocy przebytej w takiem utrapieniu, z rana około godziny 6-ej uczuliśmy silne wstrząśnienie, zwiastujące pęknięcie łańcucha, a po kwadransie, powtórne wstrząśnienie oznajmiło nam, żeśmy utracili trzecią już kotwicę.

„Strasznym huraganem porwany statek, w kilku minutach wpędzony na otwarte morze, musiał stanąć bokiem ze sterem pod wiatr na rozhukanej fali i z dwoma ogromnemi łańcuchami wiszącemi u przodu; dla ściągnięcia ich na pokład potrzeba było sześciogodzinnej ciężkiej pracy z przyrządami, które potroiły siłę windy.

„Przez trzy dni przetrzymaliśmy może najstraszniejszą ze wszystkich burz, z jakiemi w życiu zdarzyło mi się spotkać. Walka z nią była niemożliwą, usiłowania nasze musiały być skierowane jedynie do uniknięcia wielkich bałwanów i zgubnych wypadków.

„Rozpacz mnie brała, widząc, jak mi się nie wiodło wylądowanie na wyspę św. Pawła; z czterech kotwic, juześmy trzy stracili na przewiezienie na ląd około dwudziestu naszych pak; czyż więc mogliśmy mieć nadzieję wyładowania jeszcze dwustu, przy jednej tylko pozostałej nam kotwicy? Obawiałem się też, że jeżeli będziemy zapędzeni wiatrem o 50 lub 60 mil od wyspy, nie zdołamy napowrót do niej się dostać. Nasz statek niezdolny był płynąć przeciw prądowi wiatru i morza, chociażby nawet niezbyt gwałtownemu, a rybacy wszyscy upewniali mnie, że wiatry zachodnie w tej porze roku tak są ciągłe, iż niełatwo trafi mi się więcej nad jedną dobę ciszy, potrzebnej dla wylądowania, czy też dla skierowania się po zboczeniu z drogi.

„Biorąc rzeczy pod zimną rozwagę, jeżeli było szaleństwem myśleć o wylądowaniu z jedną tylko kotwicą, straciwszy ośm do dziesięciu dni na powrócenie do przystani, pozostawało nam do wyboru tylko jedno z dwojga: albo płynąć do Réunion po nowe kotwice, co by nam zabrało półtora albo dwa dni, i co by sprawiło, iż do wyspy św. Pawła nie moglibyśmy wcześniej wrócić, jak na parę tygodni przed dniem tak dla mnie ważnym; lub też, spuszczając się na wolę wiatru, dostać się o tysiąc mil dalej na południowo-zachodnią kończynę Australji, gdzie okolica pusta, mało znana, a przystęp do niej bardzo trudny. Lecz opuścić stanowisko powierzone mi przez akademję, a przenieść się na inne, niewątpliwie mniej odpowiednie pod każdym względem, na to niełatwo było się mi nakłonić.

„Nim więc zmuszonym będę do tej ostateczności, postanowiłem próbować wszelkiemi sposobami wylądowania na wyspę św. Pawła, a w takim jedynie razie chciałem zaawanturować się aż do Australji, gdyby jakieś uszkodzenie w naszej maszynie pozbawiło mnie stanowczo nadziei skierowania się na dobrą drogę. W całym moim tak długim zawodzie marynarskim nie znalazłem może chwil równie krytycznych, jak te kilka dni walki uporczywej z burzą, od której zależeć miało powodzenie powierzonej nam misji.

„Przecież 28-go września stan pogody nieco się poprawił. Natychmiast więc kazałem palić pod maszyną, rozwinąć żagle i podwójną siłą wiatru i pary lawirować gzygzakiem. Czuwając dzień i noc, korzystając z najmniejszych zmian powiewu, kazałem wprawiać statek w bieg tak szybki, jak tylko można było bez nadwerężenia maszyny. Kapitan dawał poznać niejednokrotnie obawę, ze statek i maszyna nie wytrzymają długo takiego pośpiechu, lecz cóż było począć? Musieliśmy wyczerpać do ostatka wszelkie środki, gdyż przy najmniejszej niedbałości, przez jednę godzinę straconą, mogliśmy utracić jedyną może stosowną do wylądowania chwilę.

„Po trzech dniach najmozolniejszego lawirowania, przy różnych wypadkach i uszkodzeniach statku, nareszcie dnia 1-go października, o 9-ej rano, z niewymowną radością ujrzeliśmy znowuż naszą wyspę, i w tem samem miejscu, zkąd byliśmy wyparci przed tygodniem, ostatnią naszę zarzuciliśmy kotwicę. Nasz towarzysz zostawiony na wyspie, wbiegł natychmiast na pokład, wzruszony i uradowany, bo już myślał, że nas nie będzie oglądał, żeśmy zginęli.

„Bardzo szczęśliwym a niespodziewanym trafem po takiej burzy, mielizna przybrzeżna łatwą była do przebycia, fale nie rzucały się w nią, a co więcej, nie zawadzał już tam ów szkielet fregaty angielskiej: zgruchotaną, pochłonął krater. W kilka więc minut po przybyciu, spuszczono na morze wszystkie łodzie z naszemi pakami i wysyłano je na ląd w obmyślanym zawczasu porządku. Przez cały dzień pracowaliśmy z gorączkowym pośpiechem; oceniliśmy tym razem wartość każdej sekundy. Wszyscy bez wyjątku brali się do roboty, i tak szybko uskuteczniało się przewożenie, iż o zachodzie słońca wszystkie niemal nasze paki i ciężkie skrzynie z instrumentami już się znajdowały na lądzie, zrzucone w jeden stos na skale obok naszej przystani. Po raz pierwszy zanocowaliśmy w improwizowanych szałasach, licho pokrytych; lecz radowała nas myśl, żeśmy w dniu tym dokonali najtrudniejszej i najniebezpieczniejszej części naszego zadania, o której już byliśmy zwątpili dnia poprzedniego. Dalsze powodzenie zawisłem było teraz jedynie od stanu pogody i nieba w dniu 9-m grudnia.

„Nazajutrz z rana znów wicher przerwał nam robotę i zmusił statek do oddalenia się, ale tym razem nieobecność jego nie trwała długo: we dwa dni, t. j. 4-go października, wrócił na miejsce i wyładował na brzeg resztę naszych pak i skrzyń. Stan pogody ciągle nic dobrego nie wróżył.

„Minister marynarki, przez życzliwość dla celu naszej wyprawy, kazał mi zatrzymać ten statek przy wyspie św. Pawła, gdzie w istocie obecność jego byłaby mi wielce pomocną; lecz te burze bezustanne niemało go skołatały; gdy zaś już jedną tylko, ostatnią posiadał kotwicę, powstanowiłem, acz bardzo niechętnie, odesłać go do wyspy Réunion z poleceniem, aby wrócił po nas w grudniu.

„O trzeciej po południu okręt podniósł kotwicę i wkrótce znikł nam z oczu za cyplem, zostawiając nas własnemu przemysłowi. A kiedy odpłynął, zaczynała się znów burza prawie tak samo gwałtowna i długa, jak tamta, która nas w dniu przybycia przywitała. Burza ta utrudniała nam niemało pierwsze zachody około osiedlenia się, które poświęcone były głównie zapewnieniu nieodzownych potrzeb do życia: budowaniu chałup mieszkalnych, kuchni, piekarni i dystylarni do robienia słodkiej wody.

„Raptowne szturmy, wirujące ze szczytów skał nadbrzeżnych, spadając na nasze budujące się domy, jakby ciężkim młotem rozwalały dachy, rozpraszały ich rozbite szczątki i zmuszały nas do rozpoczynania dzieła na nowo, przyczem bezustannie padał deszcz albo grad. Lecz wśród takiej biedy i tylu wszelkiego rodzaju trudności, zacni i nieoszacowani towarzysze moi dawali ciągle dowody wielkiej energji, najzupełniejszego zapomnienia o sobie, a dzielni nasi majtkowie pracowali zawsze z zapałem, roztropnością i poświęceniem, które stało się w nich drugą naturą. Jak najlepsza zgoda i jednomyślność panowały w całem ich gronie. Zresztą nabyli wnet doświadczenia w tych nowego rodzaju zajęciach; w kilka więc dni stanął budynek dość wygodny i mocny, który chyba deszcz ulewny przy wielkim wietrze mógł przemoczyć. Cóż, kiedy wkrótce stał się on przytułkiem dla wszystkich szczurów, myszy i dzikich kotów z całej wyspy; gdyż na nasze nieszczęście, stworzenia te, zamiast z sobą wojować, żyją tu w najlepszej harmonji, a żywią się tylko jajami i ptastwem morskiem. Po izbach naszych spacerowały i plądrowały bez ceremonji, do naszych zaś rzeczy i wiktuałów dobierały się ile tylko razy nadarzyła się im do tego sposobność.

„Naturaliści zbudowali sobie sami mieszkanie i laboratorjum co się zowie, z szafami, skrzyniami i sprzętami znalezionemi wśród szczątków rozbitej fregaty. Już od 15-go października mogli rozpocząć swoje studja i gromadzenie zbiorów.

„Miesiąc niespełna czasu zabrało nam wybudowanie obserwotorjum. Około 1-go listopada główne nasze narzędzia zostały ustawione w pięciu osobnych szałasach, i natychmiast rozpoczęły się obserwacje i doświadczenia przygotowawcze, oraz próba narzędzi.

(*Dokończenie nastąpi*).

---

*) Patrz Nr. 253 *Dzien. Warsz.*

skowego: *Pisarence* i *Szurupowowi;* sztabs-rotmistrzom: pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Dębskiemu* i 6 klastyckiego pułku huzarów imienia jego wielkoksiążęcej wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Aureniusowi;* sztabs-kapitanom: starszemu adjatantowi sztabu 7-ej dywizji piechoty *Birgerowi;* pułku wołyńskiego lejb-gwardji *Mederowi;* pułków grenadjerów: keksholmskiego imienia Cesarza Austrjackiego — *Durnowo;* st.-petersburgskiego imienia Króla Fryderyka Wilhelma III — *Wraczyńskiemu* i *Aurenjusowi;* 5 kijowskiego imienia najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego — *Millerowi* i *Niedźwiedzkiemu;* 6 tauryckiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza — *Dziubińskiemu* i 7 żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola — *Rudzkiemu;* pułków piechoty: 16 ładogskiego — *Włodece;* 25 smoleńskiego imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go — *Kulniewowi* i 26 mohylewskiego *Koszkiewiczowi;* porucznikom: brygad artylerji: 3-ej gwardji i grenadjerów — *Filimonowowi;* 2-ej grenadjerów *Tugan-Baranowskiemu* i 8-ej — *Płyszewskiemu;* 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Woinowowi* i 3-go bataljonu strzelców *Ganeckiemu* i urzędnikowi do wzmocnienia sztabu warszawskiego okręgu wojskowego, sekretarzowi kolegjalnemu *Szczerbakowowi.*

—

* Najjaśniejszy Pan, 12 października r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić sekretarzowi stanu, Towarzyszowi Ministra sekretarza stanu Wielkiego Księztwa Finlandzkiego, radcy tajnemu baronowi *Schernwal-Wallenowi*—za wzorową gorliwość w ciągu pięćdziesięcioletniej służby, rangę r z e c z y w i s t e g o r a d c y t a j n e g o.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St. Petersburgu, 25 listopada r. b., a w a n s o w a n y z o s t a ł kapitan 3-ej brygady artylerji grenadjerów *Miklaszewski* — na p o d p u ł k o w n i k a, z mianowaniem dowódcą 3-ej baterji 11-ej brygady artylerji; m i a n o w a n i z o s t a l i: naczelnik dynaburgskiej kompanji wojskowo-poprawczej, pułkownik *Gałachow* — naczelnikiem nowogieorgiewskiej kompanji wojskowo-poprawczej; pomocnik naczelnika brzesko-litewskiej kompanji wojskowo-poprawczej, podpułkownik *Postnikow*—naczelnikiem dynaburgskiej kompanji wojskowo-poprawczej; z a l i c z o n y z o s t a ł rotmistrz pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mosci *Awenarjus*—do kawalerji gwardji; u w o l n i o n y z o s t a ł z e s ł u ż b y, n a m o c y a r t. III N a j w y ż e j z a t w i e r d z o n e j 8 m a r c a 1869 r. u c h w a ł y, podchorąży junkier 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Kruglikow*—z nagrodzeniem rangą c h o r ą ż e g o; w y k r e ś l o n y z o s t a ł z l i s t, z m a r ł y porucznik iwangrodzkiej cywilnej kompanji aresztanckiej *Kolesnikow.*

—

* *Departament Telegrafów.* 1. Komunikacja telegraficzna po linjach kaukazkich została przerwana w skutku zasp śnieżnych; również przerwana została i komunikacja pocztowa. Opóźnienie korespondencji z Kaukazem jest nieuniknione.

2. W skutku burzy śnieżnej, która panowała na wyspie Zelandji, komunikacja telegraficzna pomiędzy Rosją a Anglją, drogą podwodną przez Danję, czasowo była przerwana, przez co powstało pewne opóźnienie depesz.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

1° Listów Zastawnych Okresu III-go Serji 1-ej.

Lit. A. na rsr. 3,000. № 4,299 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. B. na rsr. 750. № 11,743 bez kuponów, 13,408, 15,115, 20,010, 26,643, 139,087 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. C. na rsr. 150. № 31,169 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r., 31,246 bez kuponów, 31,427, 33,100, 33,391, 37,239 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r., 37,276 z 6 kuponami z półrocza 1-go 1872 i od półrocza 1-go 73 do 1-go 75 r., 37,950, 41,277 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73, 42,696 bez kuponów, 46,851, 48,346, 51,793, 52,661 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73, 53,304 z 5 kuponami z półrocza 1-go 72, 2-go 72, 1-go 74 2-go 74 i 1-go 75 r., 56,834, 61,625, 62,309, 63,332, 65,182, 70,476 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73; 72,253 bez kuponów, 76,005, 76,687, 76,884, 78,030, 78,357, 78,534, 79,291, 79,475, 79,634 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r.; 80,173 bez kuponów, 80,541, 80,678 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r., 81,501, 81,512 z 6 kuponami od półrocza 2-go 72 r., 81,932, 82,223, 83,152, 85,372, 86,444 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r., 86,530 z 6 kuponami od półrocza 2-go 72 r., 86,733 z 5 kuponami od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. D. na rsr. 75. № 91,442 z 5 kuponami, od półrocza 1-go 1873 r.; 91,483 bez kuponów, 91,702 z 4 kuponami od półrocza 2-go 73 r.; 91,827 z 8 kuponami od półrocza 2-go 71 r.; 91,967 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 93,563 bez kuponów, 93,604 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 93,755 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r.; 94,833, 95,483, 95,837, 96,638, 97,078, 100,438, 100,510 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 100,600 z 1 kuponem z półrocza 1-go 72 r.; 102,013 bez kuponów, 102,730, 106,728 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.

Lit. E. na rsr. 30. № 113,569 z 4 kuponami z półrocza 1-go 1873 r., 1-go 74, 2-go 74 i 1-go 75; 118,374 z 3 kuponami od półrocza 1-go 1874 r.; 120,447, 120,943 z 4 kuponami, od półrocza 2-go 73 r.; 122,996 z 5 kuponami od półrocza 1-go 73 r.; 124,936 z 3 kuponami od półrocza 1-go 1874 r.; 125,560, 130,963 z 4 kuponami od półrocza 2-go 1873 r.; 131,524, 131,546, 131,738 z 3 kuponami od półrocza 1-go 1874 r.; 133,933 z 6 kuponami z półrocza 1-go 71, 2-go 72 i od 2-go 73, do 1-go 75 r.; 133,934 z 5 kuponami z półrocza 1-go 71, 2-go 72, 1-go 74, 2-go 74 i 1-go 1875 r.; 133,935 z 9 kuponami od półrocza 1-go 71 r.; 145,769 z 8 kuponami od półrocza 2-go 71 r.

II° Listów Zastawnych Okresu III-go Serji 2-ej.

Lit. A. na rsr. 3,000. № 202,477 z 9 kuponami od półrocza 1-go 71 r.

Lit. B. na rsr. 750. № 206,117 z 2 kuponami z półrocza 2-go 74 r. i 1-go 75 r.; 210,372, 211,872 z 3 kuponami, od półrocza 1-go 1874 r.

Lit. C. na rsr. 150. № 217,833 z 4 kuponami, z półrocza 2-go 1872 r., 2-go 73 r., 1-go 74 r. i 1-go 75 r.; 222,470 z 6 kuponami 2-go 71 r., 1-go 72 r., 1-go 73 r., 1-go 74 r., 2-go 74 r. i 1-go 75 r.; 224,290 bez kuponów.

Lit. D. na rsr. 75. № 263,462 5 kuponami, z półrocza 1-go 72 r. i od 2-go 73 r. do 1-go 75 r.

Lit. E. na rsr. 30. № 283,577 z 3 kuponami od półrocza 1-go 74 r.

III° Kuponów od Listów Zastawnych Okresu III Serji 1-ej.

Lit. B. na rsr. 15. № 10,754 z półrocza 1-go 1871 r., 10,893 z półrocza 1-go 72., 11,836 z 2-ch półroczy 1-go 71 r., 2-go 71 r., 13,250 z półrocza 2-go 1871 r., 19,745, 28,131 z 2-ch półroczy 1-go 71 i 2-go 71 r., 28,628 z półrocza 1-go 1871 r., 140,965 z półrocza 2-go 71 r.

Lit. C. na rsr. 3. № 31,680, 33,539 z półrocza 2-go 1871 r. 38,109 z półrocza 1-go 70 r., 38,820 z 2-ch półroczy 1-go 71 r. i 2-go 71 r., 40,852 z 7-u półroczy 1-go 71, 2-go 71 r., 2-go 72 i od 2-go 73 do 1-go 75 r., 41,210, 49,279 z półrocza 1-go 71, 49,823 z 7 półroczy 2-go 71 r. i od 2-go 72 r. do 1-go 75 r., 52,383 z 7 półroczy od 1-go 72 r.; 57,543 z półrocza 1-go 71 r.; 57,971 z półrocza 2-go 71 r., 63,159 z półrocza 1-go 71 r., 65,110 z półrocza 2-go 1871 r., 72,835, z półrocza 1-go 71 r., 78,044 z 2-ch półroczy 1-go 71, 2-go 71 roku.

Lit. D. na rsr. 1 kop. 50. № 95,479 z 6 półroczy 1-go 72 i od 1-go 73 do 1-go 75 r., 102,486 z 2-ch półroczy 1-go 71 r. i 2-go 71 r., 104,131 z półrocza 2-go 71 r., 106,498 z 2-ch półroczy 1-go 71 i 2-go 71 r.

Lit. E. na kop. 60. № 113,174 z 7 półroczy 1-go 70 r., 1-go 72 r., 2-go 72 r., 1-go 73 r., 2-go 73 r., 2-go 74 r. i 1-go 75 r.; 114,079 z 8 półroczy 1-go 71 i od 1-go 1872 r. do 1-go 75 r.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 30 listopada (12 grudnia) roku b., włącznie, wydała książeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze w 322 wnioskach złożono rub. sr. 5,170 kop. 95. Na żądanie 181 uczestników (prócz procentu rub. sreb. 94 kop. 6, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 9,762 kop. $55\frac{1}{2}$, i umorzyła książeczek 54. Przeto uczestników 27,078, posiada kapitał rub. sr. 945,411 kop. 54.

---

* W Warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym, przy otwartych drzwiach, będą wprowadzone sprawy:

Dnia 5 (17) grudnia:

Przeciwko szeregowcowi 29 czernihowskiego pułku piechoty, Janowi *Kozłowowi,*—oskarżonemu o kradzież po raz trzeci.

Dnia 8 (20) grudnia:

1. Przeciwko starszemu podoficerowi 40 koływańskiego pułku piechoty, Teodorowi *Smirnowowi,* oskarżonemu o umyślne niewykonanie rozkazu zwierzchnika i inne przestępstwa.

2. Przeciwko szeregowcowi 1-go pułku bataljonu pontonjerów Filimonowi *Pietrowowi,* oskarżonemu o pierwsze zbiegostwo z przejściem granicy.

---

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Szebaszew*—do St. Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Siemionow*—do Połtawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W Płocku,** pośród miejscowego towarzystwa powstała myśl o urządzeniu w mieście biblioteki publicznej. Chociaż tam znajdują się dwie biblioteki przy księgarniach prywatnych, gdzie pragnący mogą abbonować książki do czytania za pewną opłatą, ale biblioteki te mają tylko polskie książki i przy tem wyłącznie beletrystycznej osnowy, a dla tego nie mogą zaspokajać potrzeb nawet miejscowej ludności polskiej, nie mówiąc już o ruskiem towarzystwie, cierpiącem zupełny brak książek do czytania. Dla zebrania potrzebnych funduszów na założenie biblioteki publicznej, amatorowie urządzili, 29 października (10 listopada), w teatrze miejscowym przedstawienie ruskie, z którego otrzymano dochodu około 400 rub.

—

* Z powiatu Nowo-alekksandryjskiego donoszą, że **roboty grabarskie przy budowie kolei żelaznej Nadwiślańskiej,** od Iwangrodu do granicy powiatu Garwolińskiego zostały ukończone. Most pod osadą Rykami ukończony jest w połowie, a budowa mostu na Wieprzu, pod Iwangrodem została rozpoczęta; na prawym brzegu rzeki już jest zbudowany przyczółek, a na lewym—rozpoczęty. Mury korpusu gmachu stacji Iwangrodzkiej już są wzniesione. Na przestrzeni od Iwangrodu do Lublina projektowane są dwie stacje: Nowo-Aleksandrja i Piotrkowice Małe, w gminie Garbowie. Na VIII sekcji kolei Nadwiślańskiej z Iwangrodu do Łukowa położono już drogi szynowej 30,1 wiorst.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 19 listopada (1 grudnia) do 26 listopada (8 grudnia) 1875 r.** *Ceny przeciętne były następujące:* Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 20 do 40 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za czetwert: żyta 5 rub. 70 kopiejek, jęczmienia 3 ruble, owsa 3 ruble, gryki 3 rub., grochu 5 rub. 20 kop., kartofli 80 kop., za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 50 kop., jęczmiennej 1 rub. 15 kop., gryczanej grubej 1 rub., drobnej 90 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 ruble 60 kopiejek, 2-go gatunku 1 rub. żytniej 1-go gatunku 1 rubel; za funt: chleba pytlowego $2\frac{3}{4}$ kop., razowego $1\frac{3}{4}$ kop., mięsa wołowego 7 kop., wieprzowiny 1-go gatunku $8\frac{1}{4}$ kop., 2-go gatunku $7\frac{1}{4}$ kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Warszawski Komitet Dam ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że w przyszłą niedzielę, 7 (19) b. m., dany będzie w sali Klubu Ruskiego **bal na rzecz cierpiących nędzę rodzin hercegowian i bośniaków.** Ze względu na cel dobroczynny, Komitet Dam udaje się do mieszkańców Warszawy z prośbą o przyczynienie się do powodzenia tego balu.

Biletów na ten bal: dla jednej osoby po 1 rs. 50 kop., familijnych po 3 rs. i dla jednej soby na galerję po 1 rs. 50 kop., dostać można u szwajcara Klubu Ruskiego.

—

* **Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu** podaje do wiadomości publicznej, że w niedzielę, d. 7 (19) b. m. i r. o godz. 1 z południa, w gmachu głównym Uniwersytetu, docent Uniwersytetu św. Włodzimierza p. *Paulson* będzie publicznie bronił napisanej przez siebie rozprawy p. t. „Badania nad skorupiakami morza Czerwonego," dla pozyskania stopnia doktora zoologii. Oponentami z urzędu wyznaczeni są profesorowie nadzwyczajni Wrześniowski i Ganin.

—

* W zeszły wtorek, 2 (14) b. m., na posiedzeniu tutejszego towarzystwa lekarskiego, większością głosów wybrano na członków honorowych: Dra Franciszka Groera, radcę stanu, naczelnego lekarza szpitala św. Ducha, i Dra Ludwika Hirschfelda, b. profesora anatomii w tutejszym Uniwersytecie, obu członków czynnych Towarzystwa, pierwszego od lat piętnastu i obu złożonych chorobą. Przyznanie tej zaszczytnei godności, nader skąpo przez Towarzystwo udzielanej, nastąpiło w uznaniu zasług, położonych przez wybranych, w ciągu lat kilkudziesięciu tak na polu praktyki lekarskiej, jako też i na niwie piśmiennictwa.

—

* W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu ciągnienia 5-ej klasy 125-ej Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące: Nr. 8,153 wygrał 5,000 rs., Nr. 2,564 rs. 1,000, N-ra: 7,421, 22,072 i 23,057 po rs. 500, a N-ra: 11,678, 11,890, 16,795 i 17,932 po rs. 200.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, Józef Wojciechowski, dymisjonowany żołnierz, pomieszczony w dniu 11 września r. b., w warszawskim wojennym szpitalu Ujazdowskim, na kuracji jako chory, na ostry obrzęk krtani, strawiwszy kilka nocy bezsennie, w dniu 30 listopada r. b. o godzinie $2\frac{1}{4}$ w nocy udał się na 2 piętro do izby, gdzie grzeje się woda do kąpieli i otworzywszy okno, wyskoczył na dwór i na miejscu życie postradał.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Na dzień święta wojskowego naszej armji, w którym obchodzona jest uroczystość orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, przyjechali do Petersburga, jak wiadomo, Najdostojniejsi kawalerowie tego orderu: arcyksiążę austrjacki Albert i książę pruski Karol.

Arcyksiążę austrjacki Albert, cieszący się sławą rozgłośną w sferach wojskowych, odziedziczył, jak pisze *Ruski Inwalid,* świetne zdolności wojskowe po swoim znakomitym ojcu, arcyksiążęciu Karolu, bohaterze z pod Aspern i jednym z najzdolniejszych autorów piszących o sztuce wojennej.

Arcyksiążę Albert urodził się w Wiedniu, 3 sierpnia 1817 roku. W trzynastym roku życia został ozdobiony przez cesarza Franciszka I orderem Złotego Runa i awansowany na pułkownika, z mianowaniem na szefa 44-go pułku piechoty. W 1837 roku, po dojściu do 20 lat wieku, arcyksiążę Albert wszedł do służby rzeczywistej, w stopniu pułkownika, do 13-go pułku piechoty, w roku zaś 1839 przeniesiony był do 4-go pułku kirysjerów, dla obeznania się ze służbą jazdy. W 1840 roku arcyksiążę, po posunięciu go na stopień jenerał-majora, dowodził już brygadą w Gracu, w 1843 roku był pomocnikiem dowodzącego wojskami na Morawie, i w 1845 roku mianowany został dowodzącym wojskami w Wyższej i Niższej Austrji. Swojem postępowaniem względem podwładnych i nieustanną troskliwością o los żołnierzy, arcyksiążę Karol zyskał powszechną wdzięczność zostających pod jego dowództwem wojsk, na wykształcenie których w sztuce wojennej zwracał szczególną uwagę, dowodem czego jest ułożona przez jego cesarską wysokość instrukcja dla uczenia wojsk służby obozowej, frontowej i polowej.

Po zaburzeniach w Wiedniu w 1848 roku, arcyksiążę Albert usunął się ze służby czynnej i poświęcił się urządzeniu swoich obszernych dóbr. Lecz idąc za popędem swych skłonności, ukazał się znowu na widowni wojny, w szeregach armji feldmarszałka Radeckiego, który, w najpoddanniejszem doniesieniu o zdobyciu Mantui, wspomina ze szczególną pochwałą o waleczności okazanej przez arcyksięcia Alberta w bitwie pod Santa-Lucia. Po wznowieniu działań wojennych, arcyksiążę objął dowództwo nad jedną z dywizij i miał po raz pierwszy sposobność zastósowania swoich świetnych zdolności wojennych.

W doniesieniu głównodowodzącego o bitwie pod Nawarą, powiedziano: „Po feldceugmistrzu, baronie d'Aspre, który zyskał nowe wawrzyny, główna zasługa należy się jego cesarskiej wysokości arcyksięciu Albertowi, który dla doświadczenia swoich sił, upraszał o najwyższe zezwolenie na powierzenie mu dowództwa nad dywizją, podczas gdy był już poprzednio dowódcą w całym okręgu wojskowym. Jego cesarska wysokość złożył w tym ważnym dniu dowody rzadkiej wytrwałości i nie cofnął się ani na krok ze swej niebezpiecznej pozycji. Słusznem byłoby ozdobić arcyksięcia orderem Marji Teresy." Na to przedstawienie, cesarz odpowiedział mianowaniem arcyksięcia kawalerem orderu Marji-Teresy niższego stopnia, po upływie zaś pewnego czasu, rada kawalerska tego orderu przyznała mu krzyż komandorski Marji-Teresy. Jednocześnie Cesarz Mikołaj Pawłowicz udzielił arcyksięciu order św. Jerzego klasy 4-ej (w 1849 roku), następnie zaś (w 1851 roku), tenże order klasy 3-ej, od króla zaś pruskiego arcyksiążę otrzymał order *pour le mérite.*

W 1849 roku arcyksiążę Albert został mianowany gubernatorem twierdzy związkowej Moguncji i następnie dowódcą 3-go korpusu konsystującego w Czechach. W rok potem arcyksiążę mianowany był gubernatorem Węgier, którym to krajem rządził w ciągu 10 lat, do 1860 roku. Przez cały ten czas arcyksiążę troszczył się po dawnemu o kształcenie powierzonych mu wojsk, dla których napisał kilka godnych uwagi instrukcij; niektóre z nich zamieszczone były w swoim czasie w szpaltach *Ruskiego Inwalida* i *Zbiorcza Wojskowego* („Военный сборникъ"). Nadmienić przytem wypada, że największy rozgłos miała instrukcja wydana w 1866 roku, w chwili mianowania arcyksięcia wodzem naczelnym armji austrjackiej, która działała we Włoszech.

Świetne zwycięztwo pod Custozzą, odniesione przez arcyksięcia 24 lipca 1866 roku, tak jest jeszcze świeże w pamięci każdego, że powstrzymujemy się od powtarzania jej szczegółów, poprzestając jedynie na wzmiance, że zwycięztwo to zyskało arcyksięciu, między innemi, order Marji Teresy 1-ej klasy. Po niepomyślnym rezultacie bitwy pod Koniggrätz, arcyksięciu powierzone było dowództwo naczelne nad armiami włoską i czeską, lecz zdołał on objąć dowództwo nad armją północną dopiero przed samem zawarciem zawieszenia broni. Od chwili mianowania go wodzem naczelnym armji, arcyksiążę Albert, ciesząc się szczególnem zaufaniem cesarza i wielką popularnością w armji, kierował wszelkiemi reformami wojskowemi, jakie Austrja przedsiębrała po 1866 r., zwłaszcza w okresie czasu, w którym jenerał John stał na czele ministerstwa wojny.

Jenerał-feldmarszałek arcyksiążę Albert piastuje nateraz godność jenerał-inspektora armji austrjackiej i jest szefem dwóch pułków ruskich, 5-go litewskiego ułanów i 76 wilmanstrandzkiego piechoty.

Książę Karol pruski, drugi syn króla Fryderyka-Wilhelma III i brat rodzony cesarza Wilhelma, urodził się 29 czerwca 1801 r.

W 1811 roku książę zaliczony został, podług zwyczaju przyjętego w Prusach, w stopniu podporucznika, do 1-go pułku piechoty gwardji, i w 20-m roku życia mianowany był, w stopniu majora, dowódcą 1-go bataljonu tegoż pułku, którym dowodził przez krótki czas w 1822 roku. Oddawszy ten pułk, książę Karol objął dowództwo nad 2-ą brygadą gwardji i w 1824 roku posunięty został na jenerał-majora. W sześć lat potem książę mianowany był dowódcą 2-ej dywizji gwardji, w roku zaś 1832 awansował na jenerał-lejtnanta.

Od roku 1836 do 1848, książę Karol dowodził 4-ym korpusem armji, poczem pełnił w ciągu sześciu lat obowiązki naczelnika 2-ej inspekcji armji, w roku zaś 1854, z posunięciem na jenerał-feldceugmistrza, mianowany był szefem artylerji.

Od końca 1864 roku do początku wojny 1866 roku, książę Karol był gubernatorem Moguncji, podczas kampanji zaś, za którą ozdobiony został orderem „*pour lemérite*", książę pozostawał przy kwaterze głównej króla. Podczas wojny franko-pruskiej, książę Karol pozostawał również przy kwaterze głównej króla.

Jenerał-feldceugmistrz książę Karol pruski, kawaler oderu św. Jerzego 4-ej klasy (od roku 1869) i 3-ej klasy (od października 1872 roku), jest w armji ruskiej szefem 1-ej brygady artylerji grenadjerów i 6-go pułku libawskiego piechoty.

—

* Dnia 22 listopada, na posiedzeniu ruskiego **Towarzystwa technicznego,** jak donosi gazeta *Gołos,* M. T. Wyleżyński odczytał swój referat „o znaczeniu praktycznem najnowszych sposobów i wydoskonaleń pod względem oświetlenia gazowego rozmaitego rodzaju i o warunkach stosowania ich w Rosji." Referent dał rozbiór rozmaitych surrogatów węgla kamiennego, jako środka dla wydobywania gazu oświetlającego. Przy nowym (podwójnym) sposobie dystylacji węgla kamiennego, gaz osiągany z tego materjału przewyższa stanowczo wszelkie inne surrogaty. Już w roku 1811, gdy na moście westminsterskim w Londynie zapalona była pierwsza latarnia gazowa, dostrzeżono jedną ważną niedogodność gazu osiąganego z węgla kamiennego: oświetlenie wymagało założenia pod ziemią ogromnego systemu rur z żelaza lanego, które kosztowały bardzo drogo. Zrodził się pomysł osiągania gazu przenośnego (zgęszczonego), który miał zastąpić gaz płynny. Urządzone w Paryżu dwa zakłady do produkowania gazu przenośnego, zaczęły wyrabiać ten materjał palny nie z węgla kamiennego, lecz z rozmaitych minerałów smolnych, które dawały tłuściejszy gaz. Wkrótce atoli przekonano się o niedogodności oświetlania gazem przenośnym. Próba zaprowadzenia takiego oświetlenia w Moskwie nie powiodła się i gaz przenośny zastąpiony został zwyczajnym płynnym. Gaz przenośny, niedogodny do oświetlania wielkich miast, może być, zdaniem referenta, zastósowany z korzyścią do oświetlania wagonów na drogach żelaznych. Najlepszym surrogatem węgla kamiennego jest olej skalny. Od 1862 roku, Europa zapożyczyła od Ameryki rozmaite sposoby osiągania gazu z oleju skalnego. Głównemi podstawami dla ocenienia tego gazu są—promieniowanie i siła światła oraz dogodność zastósowania. Liczne zakłady fabryczne, położone zdala od miast, pozaprowadzały u siebie niewielkie rezerwoary dla produkowania gazu z oleju skalnego. Mennica petersburgka oświetlana jest 367 płomieniami takiego gazu. Urządzenie tego oświetlenia kosztowało 10,000 rs. Zdaniem p. Wyleżyńskiego, gaz z oleju skalnego jest bardzo dobry do oświetlania budynków odosobnionych i bardzo małych miast; stósowanie zaś tego gazu w wielkich rozmiarach nie przedstawia znacznych korzyści. Miasto Kazań oświetlane jest obecnie gazem z oleju skalnego, lecz rezultaty praktyczne tego oświetlania nie są jeszcze znane. Z innych surrogatów węgla kamiennego, referent wyszczególnił następujące: 1) drzewo; w Niemczech 24 miasta są oświetlone gazem drzewnym. Gaz ten możnaby wydobywać z wielką korzyścią w tych miejscowościach Rosji, gdzie lasy mają małą stosunkowo wartość. 2) Gaz z torfu. 3) Gaz z rozmaitych tłuszczów. 4) Gaz z wiązu — materjał bardzo rozpowszechniony w gubernji włodzimierskiej, gdzie kilka zakładów fabrycznych w Iwanowie-Wozniesieńsku o-

świetlanych było tym gazem; lecz z powodu poskoczenia cen wiązu, wszedł w użycie gaz przeważnie z oleju skalnego. 5 Wody mydlane, tudzież odpadki parafinowe i kreozotowe. 6) Melassa cukrowa. 7) Kości. 8) Wytłoczyny winogronowe. 9) Nieczystości miejskie. Gaz osiągany z tego ostatniego materjału, próbowany był w Wrocławiu na wielką skalę. Lecz rezultaty prób nie były zbyt świetne: gaz ten był o wiele gorszy od gazu osiąganego z węgla kamiennego, oprócz tego zaś, produkowanie takowego kosztowało zbyt drogo.

Na temże posiedzeniu, J. S. Osowiecki odczytał krótki referat o „glicerynacie,” zapobiegającym tworzeniu się nawaru w kotłach parowych.

—

* W kwestji **o uniwersytecie syberyjskim,** gazeta *Sybir* podaje następujące szczegóły: „Sprawa ta obecnie znajduje się bezpośrednio w rękach N. G. Kaznakowa, który ma przedstawić swe opinje w tym przedmiocie. Założenie w Tiumeniu gimnazjum znajduje się w związku z projektem otwarcia uniwersytetu. Obecnie w Syberji będzie dziewięć gimnazjów i cztery seminarja duchowne. Liczba ta zupełnie jest dostateczna do zaopatrzenia wyższego zakładu naukowego w kontyngens uczących się. W niektórych innych okręgach naukowych, liczba gimnazjów nie jest większą. Wszystko będzie zależało teraz od materjałów, jakie będą złożone na dowód obecnej potrzeby uniwersytetu. Materjały te czynnie są zbierane, pomiędzy innemi, przez jednego z literatów syberyjskich w Petersburgu i przysposabiane są do wydania. Wnosząc z życzliwości okazywanej kwestji o rozwoju oświaty w Syberji przez ministerstwa, nieomal nie można spodziewać się przeszkód. Gdzie będzie uniwersytet—jeszcze nie wiadomo. W przedstawieniu o uniwersytecie wymieniony był Tomsk, potem krążyły pogłoski, że w wyższych sferach oddają pierwszeństwo Irkuckowi. Najprawdopodobniej, kwestja ta pozostaje otwartą. Projekt założenia uniwersytetu w Omsku, jak się zdaje, istnieje tylko w głowach kilku miejscowych patrjotów. Co się tyczy materjalnej strony kwestji, to oprócz istniejących i obiecanych przez rząd zapomóg, posunięcie tej sprawy pozostawione jest samemu towarzystwu syberyjskiemu, które swemi ofiarami powinno dowieść, iż w istocie pragnie tej instytucji dla swych dzieci. Fundusze niezawodnie muszą być nie małe, i im więcej się zbierze takowych, tem lepiej. Jedno może zakłopotać nasze towarzystwo, przy całem jego pragnieniu i życzliwości: może nie wiedzieć, jak okazać swe pragnienie i położyć swą cagiełkę, do kogo i jak się zgłosić, ale i w tym wypadku znajduje się wyjście. Piszą nam o przysposabianym projekcie „Towarzystwa do pomagania założeniu uniwersytetu syberyjskiego,” które weźmie za cel pomaganie inicjatywie rządowej i wzywanie mieszkańców do współdziałania za pomocą materjalnego poparcia. Powiadają, że założeniu Towarzystwa mają dać początek niektórzy kapitaliści syberyjscy, oddawua życzliwi wyższemu wykształceniu. Spodziewają się, że inicjatywę w tej sprawie przyjmie na siebie pewna znakomita osoba, znana z swych zasług w administracji syberyjskiej. Od funduszów materialnych będzie zależała prędkość urzeczywistnienia uniwersytetu.

—

* Z wiadomości podanych przez *Przewodnik do spraw prasowych* okazuje się, iż od 19 października do 1 listopada **w Rosji wyszło 121 książek**. Cenzura zagraniczna w ciągu października rozpatrzyła 204 dzieł niemieckich, 6 włoskich i 1 szwedzkie; z nich zabroniono 11 niemieckich; z wyłączeniami dozwolono 1 szwedzkie, 1 włoskie i 21 niemieckich. W liczbie wymienionych w *Przewodniku* kar, wymierzonych za naruszenie praw o księgarstwie, powiedziane jest pomiędzy innemi, że za handel nieprawnie wydanemi książkami starowierców, włościanin Proswiripp został skazany przez sąd moskiewski okręgowy na karę w kwocie 30 rubli.

—

* Współpracownikowi gazety *Sarat. Sprawocz. List.*, p. R., udało się odnaleść **rękopism z poezjami Lermontowa,** w części pisanemi ręką przepisywacza, a w części ręką samego poety. W rękopismie jest około 83 poezij, jeszcze wcale nie drukowanych.

—

* Gazeta *Turkiest. Wiedom.* donosi: „Podczas pobytu głównego naczelnika w Sujdunie, podany został do niego przez dunganów **adres o wcieleniu kraju Ilijskiego do Rosji.** Dokument ten w przekładzie jest następujący:

„Achunów, szapło (starszych) i wszystkich dunganów dziewięciu miast ilijskich prośba. Podaje się wielkiego ruskiego państwa jarym-padszy (jenerał-gubernatora) z wysokiem uszanowaniem.

„Jaśnie wielmożnemu panu nie jest obce, z posiadanych u nas spraw i prośb, które były przez nas podawane, o ucisku, jakiego doznawaliśmy od urzędników chińskich, o zrujnowaniu nas przez nich i o ich gwałtach. W obecnym siódmym miesiącu (lipcu), przy odwiedzaniu nas przez jaśnie wielmożnego pana, wszyscy dunganie, zebrawszy się podajemy prośbę, że obecnie, my dunganie nie chcemy podlegać chińczykom. Chociaż poprzednio żyliśmy z chińczykami zgodnie i nie biliśmy się, ale u nich pozostał zamiar zdradzenia nas; dalej chińczycy zamordowali dunganów trzech miast; kłóciliśmy się z chińczykami i zabiliśmy wielu z nich. W skutku tego że zabiliśmy wielu chińczyków, jesteśmy winni; jeżeli poddamy się chińczykom, to oni nie pozostawią nas przy życiu: wymordują wszystkich; dla tego pragniemy poddać się wielkiemu Monarsze państwa rosyjskiego. W wielkiem państwie ruskiem jest wiele szczęścia; wszyscy ludzie są uczciwi; nie zamordują nas, a będą nami rządzili. W skutku tego z szczerym zamiarem poddajemy się Monarsze i nigdy nie zdradzimy.“

Przyłożone są pieczęcie Alem Masa achuna, Muchti Linjo Maachuna, zawiadującego wszystkiemi sprawami janszaja Czyszi i wszystkich szapło (starszych) i wielu dunganów.

—

* W gazecie *Sybir* jest zamieszczone: Od czasu przyłączenia do Rosji ziem leżących nad rzekami Amurem i Ussuri, sąsiednie Japonja i Chiny, pod wpływem wypadków, które zupełnie zmieniły ustrój Japonji i pogląd rządu Chin, o tyle posunęły się na drodze pomnożenia sił materjalnych, stosunków międzynarodowych i handlu zewnętrznego, że daleko pozostawiły po za sobą sąsiednie prowincje Rosji. Dla ożywienia i rozwoju tych prowincij, niezbędne są pomiędzy innemi, następujące środki, o których, jak nas zawiadamiają, już przedstawiono projekta do rozważenia rządowi przez pewną wysoko postawioną osobę, dobrze obeznaną z Syberją: *a*) **obwody Amurski i Nadmorski** cierpią brak zboża, bydła rogatego i rąk roboczych. Wszystkie te braki zmniejszyłyby się w znacznym stopniu, gdyby te obwody miały należyte stosunki z Koreją. Korcja obfituje w ludność, zboże i bydło. Korejczycy, którzy do nas przeszli, są to spokojni osadnicy, pracowici rolnicy i chętnie przyjmują wiarę chrześciańską. Niezbędne jest urządzenie stosunków z Koreją. 2) Dla ożywienia **obwodów Zabajkalskiego, Amurskiego i Nadmorskiego** niezbędne są stosunki bez przeszkód tych obwodów z Mandżurją; dla tego należy skłonić rząd chiński do dopuszczenia tych stosunków i handlu po całym wodozbiorze rzeki Sungari.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W Wersalu przymierze republikanów z nieprzejednanymi prawicy jest już ostatecznie stwierdzone i zapewne trwać będzie aż do ukończenia wyborów na senatorów. Ścisłe wypełnienie zobowiązań przyjętych przez lewicę względem członków krańcowej prawicy, którzy połączyli z nią swoje głosy, sprawiło, iż ci ostatni mają sobie za punkt honoru wytrwać aż do końca w raz obranej postawie. Jeżeli również i odcień odwołania się ludu, będzie także głosował tak jak dotąd, to zupełne zwycięztwo kandydatów z listy republikańskiej można uważać jako zapewnione. Widocznie też w przewidywaniu takiego rezultatu pp. Buffet, i Meaux, ogłosili w dniu 11 grudnia, że cofają swoją kandydaturę. Należy jednak zatrzymać w pamięci to, że jeżeli układ pomiędzy skoalizowaną lewicą a prawicą krańcową opiera się na zobopólnych zobowiązaniach i tej właśnie okoliczności zawdzięcza rzeczywistą swoją trwałość, to inaczej się rzecz ma z przymierzem zawartem z bonapartystami, którym przymierze takie dostarcza tylko moralnych pociech, bez żadnych materjalnych korzyści. Któż odgadnie, czy wkrótce, uważając iż dostatecznie już pomścili się nad orleanistami, wyłączywszy ich od wyboru na pierwsze 32 krzesła senatorskie, bonapartyści nie zapragną odwrócić się na raz i sprawić takież same zadowolenie swej miłości własnej, zwracając się przeciwko republikanom z kolei? Odcień konstytucyjny w Zgromadzeniu nie powinien spuszczać z uwagi takiej ewentualności, która prawdopodobnie może się spełnić a od której zabezpieczyć się można tylko przez połączenie się z sobą wszystkich frakcij konstytucyjnych w izbie. Jeżeli pozwolą bonapartystom wykonać manewr wyżej wskazany a którego udanie się wśród obecnego stanu rzeczy jest niezawodnem prawie, to dadzą temu stronnictwu prawo głosić *urbi et orbi*, że ono to właśnie tylko przeprowadziło wybory senatorskie.

—

* Dzienniki londyńskie nie zdają się przywiązywać, zbyt wielkiej wagi do mowy mianej przez księcia Cambridge na uczcie korporacji rybaków. *Times* nawet nie wspomina o tej mowie w dwóch artykułach wstępnych; *Standard i Morning Post*, nie podnoszą wcale tego ustępu z mowy głównodowodzącego armją angielską w którym robi on aluzję do możliwości wojny, „nim jeszcze postarzejemy się o niewiele tygodni.” Obadwa te dzienniki widzą we wspomnionej mowie li tylko argumentację na korzyść podwyższenia teraźniejszej cyfry armji i, co idzie za tem, pomnożenia zasiłków przeznaczonych na tę rubrykę. „Grunt mowy księcia, powiada *Post*, leży w twierdzeniu, że potrzebujemy więcej żołnierzy, i dokoła tej to idei głównej, mówca uszykował powody dla których, zdaniem jego, potrzebne jest powiększenie wojska—a zarazem i poddał środki, za pomocą których takowe powiększenie otrzymać można.

—

* Z Kairu donoszą pod datą 20 listopada, że Munzinger-pasza został zabity. Munzinger był szwajcarem rodowitym z kantonu berneńskiego. Biorąc, w charakterze botanika, udział w wyprawie naukowej barona Heuglina do Abisynji, pozostał on był w Massaue, na brzegu morza Czerwonego i mianowany był przez rząd egipski gubernatorem. Podczas wyprawy angielskiej do Magdali, Munzinger wyświadczył anglikom bardzo ważne usługi. Następnie, korzystając z wojny domowej pomiędzy naczelnikami plemion miejscowych, Munzinger zdobył znaczną część krajów nadbrzeżnych. Rząd egipski, przedsiębiorąc niedawno wyprawę do Abisynji, powierzył Munzinger-paszy bardzo ważne obowiązki. Z powodu zabójstwa Munzingera, wice-król Egiptu powołał do siebie barona Heuglina. Do Abisynji posłana została armja licząca 15,000 ludzi.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 13 grudnia. Journal des Débats* dowiaduje się, że Buffet nie zamierza bynajmniej podać się do dymisji. Od czasu uchwalenia prawa wyborczego, prezes ministrów uważa izbę jako moralnie rozwiązaną. Nie potrzebuje on wcale zaufania terazniejszej izby. Gdyby zaś nowa izba nie okazała mu swego zaufania, w takim razie Buffet poda się niezwłocznie do dymisji.

Sąd przysięgłych uniewinnił Pawła Cassagnac'a. Uniewinnieni zostali również reprezentanci tych gazet, które wydrukowały mowę mianą przez Cassagnac'a w Belleville.

* *Wersal, 13 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wybrani zostali następujący kandydaci, w liczbie 9, postawieni przez lewicę: Berthauld 350, Calmon 349, Gauthier de Rumilly 347, Jaurès 351, de Lafayette 348, de Lavergne 353, Leroyer 352, Luro 347 i Tribert 346. Z kandydatów figurujących na liście prawicy, żaden nie został wybrany.

* *Peszt, 13 grudnia.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu, w drugim odczycie, projekt do prawa w przedmiocie zasiągnięcia pożyczki w wysokości 80 miljonów guldenów, wraz z wnioskiem dodatkowym, postawionym przez ministra finansów, azeby procent przypadający od tej pożyczki włączony został do budżetu na 1876 rok.

* *Bazyleja, 13 grudnia.* Lud Solothurnu, jak donosi gazeta *Baseler Nachrichten*, przyjął wczoraj, większością 2,082 głosów, nową konstytucję państwa.

* *Szangai, 13 grudnia.* Rząd chiński odroczył do przyszłego lata wyjazd do Anglji poselstwa, które na zasadzie umowy zawartej z posłem angielskim Wade, ma wynurzyć ubolewanie rządu chińskiego z powodu zamordowania Margary'ego.

* *Rio de Janeiro, 13 grudnia.* Brazylja przystąpiła do konwencji uchwalonej przez kongres międzynarodowy telegraficzny.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 4 (16) grudnia

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 3 (15) Grudnia 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	756.7	— 17.2	83	pół.-wschodni.
1	758.2	— 14 6	76	pół.-wschodni.
9	756.0	— 16.7	86	wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we czwartek, opera tragiczna w 3 aktach, **Norma,** przez artystów włoskich; abonament N. 4 lit. B. —Początek o godzinie 7½. —*Jutro*, w piątek, dramat **Otello.** — *Wczoraj*, było osób 271.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, komedja w 5 aktach, **Febris Aurea.** —Początek o godzinie 7½.— *Wczoraj*, było osób 473.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Jutro i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzyczny** pierwszorzędnych śpiewaków duńskich z Kopenhagi, pod dyrekcją A. Fleissnera.—Początek o godzinie 7 wieczorem.—Wejście do sali kop. 10.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 61, umarło 13, pozostało 1722 (mężczyzn 844, kobiet 878), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 128.

Przyjechali: — Jenerał-majorowie: *Malm*, z Łowicza, *Manteuffel*, z Nowomińska.
Wyjechał:— Jenerał-major *Kurzakow*, do Lipna.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt*.

W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński*.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl*.

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*.

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha.”

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.
Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 4 (16) Grudnia 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	112	72½	112	42½
" . . . . 2 d. " "	112	72½	112	42½
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. " "	112	72½	112	42½
" . . . . 2 d. " "	112	72½	112	42½
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	60	7	58
" . . . . kr. ter. . . .	7	60	7	58
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	91	35	91	5
" . . . . 10 d. " "	91	35	91	5
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	[illegible]½	99	37½
" . . . . 8 d. " "	100	50	100	5
Petersburg . . . . . . 3 m. 100 Rsr.	98	75	98	50
" . . . . à Vista " "	—	—	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	158	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.	—	—	78	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	50	117	50
" " małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	29[illegible]	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie a sztukę rs. 250	267	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
" " " Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
" " małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	96	35	96	5
" " " małe sztu.	96	35	96	5
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	96	35	96	5
" " " małe sztu. [1]).	96	35	96	5
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2])	93	70	93	40
" " " małe sztu.	93	60	93	30
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	89	—	—	—
" " " II Serja . .	89	40	89	10
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	50	82	20
" " " małe sztuki . .	82	40	82	10
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	100	50	99	50
" " " 1861 " .	—	50	—	50
" " " 1869 " .	—	50	—	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	235	—	231	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . .	224	—	220½	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	104	50	104	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $92\frac{2}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $40\frac{5}{18}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $2\frac{7}{9}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 62½.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $15\frac{5}{9}$.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu i o godz. 6 min. 30 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.
Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.
Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7656. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, że toczy się postępowanie spadkowe:

1. po Jadwidze z Wierzbickich Błaszczyńskiej, wierzycielce kwoty rs. 15 na nieruchomości we wsi Stare Miasto p-cie Kaliskim pod N. 23 położonej, w dz. IV wyk. pod pozycją 2 lokowanej.

2. po Marjannie z Jurkowskich Szadokierskiej, wierzycielce sumy rs. 312 k. 21½ na dobrach Kociały A. z powiatu Turekskiego w dz IV pod N. 2 stojącej.

3. po Janie Koszutskim wierzycielu sumy rs. 1500, poprzednio na dobrach Kaznowie powiatu Turekskiego w dz. IV wykazu pod N. 36 lokowanej, a obecnie z powodu spłaty pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w depozycie tegoż Towarzystwa zostającej.

Oraz że do uregulowania takowych spadków oznaczony został termin na d. 10 (22) Czerwca 1876 r., w mej Kancelarji w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 18 (30) Listopada 1875 r.
Edward Milewski.

N. D. 7663. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Jana Korzybskiego właściciela dóbr Wilczyska w powiecie Łukowskim położonych.

2. Franciszki Zofji dwóch imion z Kowalskich Bądzyńskiej właścicielki dóbr Czeberaki z powiatu Konstantynowskiego, oraz wierzycielki sumy rs. 7500 na dobrach Czeberaki z powiatu Sokołowskiego i współwłaścicielki sumy rs. 15,000 i właścicielki sumy rs. 2945 kop. 17 na dobrach Pratulin z powiatu Konstantynowskiego, hypotekowanych.

3. Ludwika Wolffa wierzyciela sumy rs. 4300 na dobrach Pawłowice z powiatu Garwolińskiego.

4. Herszka Herszkowicza Farbiarza ojca.
Lejbki Herszkowicza Farbiarza syna.
Marji z Farbiarzów Pitkowskiej wnuczki, współwłaścicieli nieruchomości w mieście gubernialnem Siedlcach N. hypot. 110 oznaczonej.

5. Konstantegn Celińskiego współwłaściciela dóbr Celiny lit. B w powiecie Łukowskim położonych, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których na d. 7 (19) Czerwca 1876 r., w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce d. 1 (13) Grudnia 1875 r.
Władysław Krassowski.

N. D. 7654. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

W skutek nastąpionej śmierci:

1. Karola Czyżewskiego wierzyciela sumy rs. 4229 k. 28 na dobrach Dubie w Dz. IV pod N. 43 ubezpieczonej i

2. Florjana Stefanowskiego wierzyciela sumy rs. 150 na dobrach Chodlu i Ratoszynie w Dz. IV pod Nr. 23 lit. c wyk. hypotecznego zapisanej.

Otworzyły się spadki, termin regulacji których na d. 2 (14) Czerwca 1876 r., w Kancelarji mej naznaczony został.

Lublin d. 25 Listop. (7 Grud.) 1875 r.
Teodor Kazimirski.

N. . 5835. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Podaje do wiadomości że po nastąpionej śmierci:

1. Zygmunta Konopskiego wierzyciela sumy rs. 150 na Nieruchomości Nr. 334/4 w Płocku.

2. Juljana Tyszka wierzyciela dóbr Kowalewko z Mławskiego.

3. Konstantego Kłobukowskiego i Katarzyny z Kłobukowskich 1⁰ ślubu Klimkiewiczowej, 2⁰ Wolskiej, wierzycieli na dobrach Kotarczyno lit. A C D z Mławskiego.

4. Mikołaja Bojanowskiego wierzyciela na dobrach Pobyłkowo z Pułtuskiego.

5, Ferdynanda Brochockiego właściciela dóbr Kobyla łąka z Mławskiego i

6. Fryderyka i Marjanny z Marjańskich małżonków Faedke właścicieli nieruchomości pod Nr. 310 w Płocku.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na d. 9 (21) Marca 1876 r. z pod Nr. 1234 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej z pod N. 5 i 6 przed Lubowidzkim Rejentem. wyznaczony został.

Płock d. 1 (13) Września 1875 r.
Gurbski.

N. D. 7641. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza że na dzień 8 (20) Czerwca 1876 r. oznaczony zosłał termin do ukańczenia postępowania spadkowego po śmierci:

1. Wincentego Kułakowskiego właściciela dóbr Zemborzyn z o-gu Soleckiego.

2. Julji Mioduszewskiej wierzycielki sumy rs. 152 kop. 50, na dobrach Rembów z okręgu Staszowskiego, Tułkowice z okręgu Sandomierskiego i Jadwinów z okręgu Radomskiego, oraz współwierzycielki sum: rs. 1185 na dobrach Rembów i rs. 750 na dobrach Tułkowice zabezpieczonych.

Paweł Karwadzki.

N. D. 5813. *Pisarz Sądu Pokoju w Kalwarji.*

Z powodu śmierci: Ludwiki z Grubów Müllerowej, współwłaścicielki nieruchomości w m. Kalwarji № 69 przy ulicy Petersburskiej, otworzył się spadek, regulacja którego odbędzie się w tutejszej Kancelerji hypotecznej przed podpisanym.

Kalwarja d. 19 (31) Sierpnia 1875 r.
Chrystowski.

N. D. 7664. *Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.*

Z powodu nastąpionych śmierci: a) Michała Gąsiorowskiego wierzyciela sumy rs. 330 zapisanej w dz. IV nieruchomości w m. Mińsku pod N. pol. 62/78 hyp. 62 położonej. b) Zelka Pitkowicza wierzyciela sumy rs. 300 zapisanej pod N. 2 dz. IV nieruchomości w osadzie Kołbiel pod N. pol. 36 hyp. 179 położonej. c) Antoniego Lubkiewicza wierzyciela sumy rs. 400 zapisanej pod N. 2 dz. IV nieruchomości w m. Kałuszynie pod pol. N. 90 hyp. 99 położonej. d) Stanisława Słomczyńskiego właściciela nieruchomości zwanej starą cegielnią pod N. 33 pol. w m. Mińsku położonej, toczą się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 8 (20) Czerwca 1876 r., w mojej kancelarji wyznaczonym został.

Mińsk d. 1 (13) Grudnia 1875 r.
E. Sobolewski.

N. D. 7659. *Pisarz Sądu Pokoju w Sandomierzu.*

Po śmierci Chai ze Spirów Goldman właścicielki ⅕ części nieruchomości 37 i ¼ z ⅕ w mieście Sandomierzu sytuowanej i

2. po śmierci Feliksa Kozłowskiego właściciela prawem zastawu sumy rs. 225 zabezpieczonej w dz. IV nieruchomości Nr. 7 i 8 w m. Sandomierzu, toczy się postępowanie spadkowe termin którego na d. 29 Maja (10 Czerwca) 1876 r, pod prekluzją wyznaczam.

Sandomierz d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1875 r.
Lipowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7614. *Trybunał Cywilny w Siedlcach.*

Ogłasza nowe regulacje hypotek nieruchomości następujących:

1. Gruntów po proboszczowskich we wsi Wereszczynie powiecie Włodawskim, obejmujących rozległości morgów 246 pr. 104 miary nowopolskiej, składających się z 12 kawałków przez Tadeusza Ejdziatowicza za kontraktem przed Ludwikiem Rylskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach d. 11 (23) Sierpnia r. b. od Skarbu nabytych.

2. Gruntów po proboszczowskich we wsi Ostrówku powiecie Garwolińskim, obejmujących rozległości morgów 219, pręt. 184 wraz z lasem i placem pod osadę Karczemną przez Jana Dubrowina za kontraktem przed tymże Rejentem dnia 4 (16) Sierpnia r. b. sporządzonym od Skarbu kupionych.

3. Gruntów po proboszczowskich we wsi Syrokomli powiecie Łukowskim, obejmujących rozległości mor. 113, prętów 87 przez Nadzieję Kondratiewowa za kontraktem przed Andrzejem Wrotnowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach z d. 3 (15) Listopada 1873 r. od Skarbu kupionych.

4. Gruntów po proboszczowskich we wsi Wyczołkach, powiecie Węgrowskim, obejmujących morgów 123 prętów 145 przed Aleksandra Luce za kontraktem przez Władysławem Krassowskim Rejentem KancelatjiZiemiańskiej w Siedlcach z d. 31 Grudnia 1873 r. (12 Stycznia 1874 r. od Skarbu nabytych.

5. Placu czyli ogrodu warzywnego w mieście gubernialnem Siedlcach, w ciągłości od ulicy Ogrodowej do drogi Stodolnej a raczej ulicy Okopowej, szerokości sążni 7½ pomiędzy sukcesorami Wrotnowskiemi od wschodu a Bednarczykową od zachodu położonngo, przez Franciszka i Rozalję z Giżyńskich małż. Bieduńskich, za kontraktem przed Juljanem Miłkowskim Rejentem Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Siedlcach z d. 9 (21) Sierpnia 1873 r. od Marjanny z Kalickich Bieguńskiej i Anny Bieguńskiej, tudzież kontraktem zamiany przed tymże Rejentem z d. 5 (17) Października 1873 r. od Jana i Marjanny z Sierpińskich małżonków Łapińskich nabytego.

6. Placu w tymże mieście ciągnącego się od zabudowań przy ulicy Pięknej do ulicy Ogrodowej szerokości sążni 7½ pomiędzy własnościami jak wyżej położonego, przez Jana i Marjannę z Sierpińskich małż. Łapińskich za kontraktem przed Józefem Domańskim b. Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach z dnia 9 (21) Października 1863 r. od Hilarego i Weroniki małż. Kryckich, oraz kontraktem zamiany z d. 5 (17) Października 1873 r przed Juljanem Miłkowskim Rejentem od Franciszka i Rozalji małż. Bieguńskich nabytych.

7. Prawa wieczystej dzierżawy dwóch domów w tymże mieście wraz z placami dawniej pod N N-mi 8 i 30, a obecnie pod Nr. 55 położonego przez Herszka Elowicza Zaltzmana, za kontraktem przed Józefem Domańskim b. Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach z d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1855 r. od Jana Pawła dwóch imion Markowskiego spadkobiercy Jakóba Olszańskiego nabytego.

8. Placu w tymże mieście przy ulicy Błonie położonego, oznaczonego Nr. 4 długości łokci 78 a szerokosci łokci 57¾ przez Lejbkę Wiśnia od Skarbu nabytego, a za kontraktem przed Feliksem Bielawskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach z dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. Alterowi Judce Kamiennemu odstąpionogo.

Termin do uregulowania hypotek powyżej wymienionych nieruchomooci wyznacza przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach na d. 11 (23) Lutego r. b. godzinę 10 z rana i wzywa na ten termin strony interesowane mieć mogące pretensję do tych nieruchomości, ażeby się zgłosily z prawami swemi pod preklużją w Ustawie hypotecznej zagrożoną.

Siedlce d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 r.
Prezes Trybunału, Zaborowski.
Sekretarz, Witkowski.

N. D 7699. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Na żądanie Wincentego Swinarskiego, właściciela 48 morgów 280 pręt. miary nowopolskiej gruntu poproboszczowskiego w dobrach Pamięcinie p-cie Kaliskim, oraz z mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 17 (29) Listopada r. b. N. 5810 oznaczywszy na dzień 19 (31) Marca r. b. godzinę 10 z rana termin, do uregulowania pierwiastkowej hypoteki tychże gruntów, wzywam osoby interesowane, aby w tymże terminie wraz z dowodami stawiły się w mej kancelarji w mieście Kaliszu dla zadyktowania praw swoich pod skutkami preklużji prawem hypotecznem z r. 1818 zagrożonej.

Kalisz d. 18 (30) Listopada 1875 r.
Edward Milewski.

N. D. 7658. *Sąd Pokoju w Sandomierzu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hipoteki ogrodu na przedmieściu Opatowskim, w mieście powiatowem Sandomierzu sytuowanego, dawniej do Macieja Romańskiego, i dzieci jego, a teraz do małż. Brześciańskich należącego, uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 23 Lutego (6 Marca) 1876 r., wzywa ich przeto, ażeby do takowej osobiście lub przez pełnomocników zgłosili się. Ostrzega ich zarazem że nie zgłaszający się z prawami swemi podpadną skutkom preklużji w art. 154 i 160 pr. hip. z r. 1818. Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną zostanie, nastąpi w d. 24 Lutego (7 Marca) 1876 r. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Sandomierz d. 20 Listop. (2 Grudnia 1875 r.
w z. Podsędka, Lipowski.

N. D. 7592. *Sąd Pokoju w Kalwarji Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości w osadzie Kibarty powiecie Wołkowyszskim przy szosie pod N. 25 położonej, ciągnącej się do granicy prusskiej i graniczącej z nieruchomościami dawniej Abrama Freydberga i Noache Grodzieńskiego; poprzednio Bernarda Sidurskiego. a dziś Szmojły Fuksmana własność stanowić mającej i drugiej,

2) tamże przy szosie pod N. 6 położonej graniczącej od południa z nieruchomością Marcina Szlukajtysa, od wschodu z placem Rządowym, od zachodu z drogą wiodącą do wsi Dowgiełajcie; poprzednio Zelmana i Rahy małżonków Szumskich, a dziś w większej części Jakóba Lewinsohna własność stanowić mającej, naznaczony został termin na dzień 11 (23) Marca 1876 roku, w którym i decyzja nad tą regulacyą zapaść mającą, będzie ogłoszona.

Wzywa przeto strony interesowane, aby w tym terminie z prawami realnemi osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i specjalnie umocowanych zgłosili się, a to pod skutkami preklużji z mocy Art. 154 i 160 prawa hyp. z 1818 roku.

Kalwarja d. 18 (30) Listopada 1875 r.
Podsędek, w z. Chrystowski pisarz.

N. D. 7655. *Sąd Pokoju w Kraśniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki 1) dwóch placów pustych w miescie Kraśniku Nr. pol. 139 i 140 oznaczonych, obok siebie położonych i jeden plac stanowiących, w granicach od wschodu i północy z łąką Tomasza Kutmana, od zachodu dawną Lubelską drogą, idącą od bramy przy której dziś dół, do rzeki wprost Leśniczówki, od południa uliczką do nieruchomości Kohena i dalej do głownego Lubelskiego gościńca wiodąca; 2) połowy domu budowanego w m. Kraśniku przy ulicy Bydlęce Targowisko N. 35½ dawnym, a obecnie 49 oznaczonej wraz z zabudowaniami, to jest śpichlerzem, komorą i kuczką pod jednym dachem będącemi.

Uwiadamia interesantów i wzywa ich aby do regulacji tej w d. 2 (14) Marca 1876 r. w Sądzie tutejszym nastąpić mającej, w tym terminie z dowodami praw swych zgłosili się pod preklużją.

Decyzja w d. 5 (17) Marca t. r. ogłoszoną zostanie.

Kraśnik d. 4 (16) Listopada 1875 r.
Podsędek, Przegaliński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7652. Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1875/6 r o godzinie 1 po południu odbywać się będzie licytacyja (in minus) przez deklaracje zapieczętowana, na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie w ciągu roku 1876, żelaza różnych gatunków i rozmiarów i nitów kotłowych w ogóle na sumę rs. 4,961 kop 54.

Warunki na mocy których rzeczona licytacja odbywać się będzie, z oznaczeniem w nich ilości potrzebnego do dostawy żelaza i nitów kotłowych jak również ceu na każdy przedmiot oddzielnio i wzór deklaracji, przeglądane być mogą w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

Dąbrowa d. 29 Października 1875 r.

N. D. 7 676. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Piotra Kostrzewskiego Emeryta w osadzie Siennica Powiecie Nowomińskim zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Gadzińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 540 z procentem 5% od dnia 4 (16) Sierpnia 1875 roku i kosztami od Joska Rosenberga właściciela nieruchomości w mieście Kałuszynie pod № 2 policyjnym położonej, protokółem Tadeusza Garlińskiego Komornika Sądowego w d. 22 Września (4 Października 1875 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Kałuszynie przy ulicy Dworskiej pod Nr. 2 policyjnym, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Mińsku Powiecie Nowo-Mińskim Guberuji Warszawskiej położona, wedle wykazu hypotecznego przy pierwotnej regulacji jako plac zapisaną została bez Numeru na imie Joska Rosenberga, obecnie ma ona Nr. hypot. 119 w ogólnej rozległości prętów kwadratowych 82, pręcików 4 mająca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Joska Rosenberg należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w węgieł gontem kryty o jednym kominie murowanym, z frontu domu jest ganek wsunięty w sień o dwóch filarach.
2. Oficyna z drzewa w węgieł gontem kryta o jednym kominie murowanym.
3. Budynek (komórki i kloaki) w słupy z drzewa pod półdachem gontem kryte.
4. Studnia w podwórzu z drzewa cembrowana z żurawiem.
5. Słup w ziemię wkopany na którym urządzona drabina na dachu wspierająca się.
6. Bruk z kamienia polnego.
7 Ogród fruktowy mający drzew owocowych sztuk 15, tudzież topoli sztuk 3, oraz krzewy, ogród ten i podwórze ma oparkanienie stare z drzewa w słupy.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Jana Gadzińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 1773 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I w Warszawie złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Nikodemowi Drzewieckiemu Burmistrzowi Miasta Kałuszyna tamże zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

2. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście powiatowem Nowomińsku mieszkającemu i urzędującemu, na ręce Józefa Uleniećkiego podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 28 i 30 Października (9 i 11 Listopada) 1875 r.

Wniesiono do akt hypotecznych zajętej nieruchomości w Mińsku d. 7 (19) Listopada 1875 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Stycznia 1876 roku.

Sprzedażą kierować będzie Jan Gadziński Patron, którego znmieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 21 List. (3 Grud.) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 21 List. (3 Grud.) 1875 r
R. Linowski.

N. D 7675. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Krokowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1588/9 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 915, rs. 500 i rsr. 835 czyli razem rsr. 2,250 z procentem 5% od d. 16 (28) Marca 1874 r. od sumy rs. 1,750, a od d. 16 (28) Czerwca 1872 r. od sumy rs. 500 i kosztów od Antoniego Lubosiewicza właściciela dóbr Mizerka w okręgu Łowiczkim, powiecie Sochaczewskim gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Wilhelma Sobotowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 21 Lutego (5 Marca) 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowaną została.

Dobra Ziemskie Mizerka,

w okręgu Łowickim powiecie Sochaczewskim gubernji Warszawiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łowiczu w parafji i gminie Kozłów Biskupi położone, przybliżonej rozległości gruntu mórg 314 prętów 67 kwadratowych miary nowopolskiej albo dziesiatyn 157 obejmujące, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Lubosiewicza należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny dworem zwany z drzewa pod gontem, z kominem murowanym do którego dobudowaną jest przystawka z drzewa pod deskami.
2. Czworaki z drzewa słomą kryte o jednym kominie murowanym.
3. Chlewki z drzewa w słupy pod słomą.
4. Budynek z cegły i kamienia pod jednym dachem gontami kryty mieszczący spichrz stajnie, oporę i owczarnię.
5. Stodoła z drzewa o dwóch klepiskach, dwóch bramach pokryta słomą.
6. Kloaka o dwóch sedesach pod słomą.
7. Piwnica ziemią pokryta.
8. Studnia drzewem cembrana.
9. Słup z dzwonkiem.
10. Płotu z żerdzi około łokci 400.
11. Drzew owocowych starych i młodych około 150 sztuk.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

2. W. Stanisławowi Przewuskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łowiczu, tamże urzędującemu.

2. Kyzimierzowi Janiak Wójtowi gminy Kozłów Biskupi do której zajmowane dobra należą, we wsi Kozłów Biskupi urzędującemu.

Obudwom na ręce własne dnia 22 Lutego (6 Marca) 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 24 Lutego (8 Marca) 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1875 r. w Wydziale I.

Sprzedażą kierować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, jak wyżej zamieszkały.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w terminach prawem zakreślonych, Trybunał wyrokiem z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, oznaczył na dzień 7 (19) Lipca 1875 r. Następnie po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia w którym dobra ziemskie Mizerka z przyległościami, przygotowawczo popierającemu sprzedaż za sumę rs. 6,000 przysądzone zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu wydanym termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr, wyznaczył na dzień 1 (13) Września 1875 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Ponieważ jednak termin ten z powodu sporów nieodbył się, po stanowczem więc i ostatecznem ich osądzeniu Trybunał wyrokiem na illacją dnia 18 (30) Listopada 1875 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia powyższych dóbr oznaczył w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549, na dzień 2 (14) Stycznia 1876 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,499 kop. 26 jako ⅔ części wartości rzeczonych dóbr przez biegłych wykrytej. Vadjum rs. 2,000 wymagane jest.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7673. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej, wiadomości iż na żądanie Marji z Brzezińskich Grabińskiej, w asystencji i za upoważnieniem męża swego Ludwika Grabińskiego urzędnika czyniącej obywatelki krajowej czyli obojga małżonków Grabińskich, w m. Sierpcu, powiecie Sierpeckim, gubernji Płockiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego, u Romana Zaremby Patrona pry Trybunale Cywilnym w Lublinie w temże mieście gubernjalnem Lublinie w domu przy ulicy Rybnej pod N-em 80 zamieszkałego, w myśl art. 673 K. P. S. obrane mających, w poszukiwaniu samy rs. 637 kop. 50 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1864 r. biegnącym, i kosztami egzekucyjnemi dla Marji z Brzezińskich należnej, na nieruchomościach w osadzie Bełżyce pod № № 22 i 26 dawniej, a obecnie pod Nr. Nr. 20 i 26 położonych, własnością Witolda i Konstantego braci Brzezińskich będących sposobem ostrzeżenia pod Nr. 4, w dziale IV wykazu hypotecznego ubezpieczonej, oh Witolda i Kontantego braci Brzezińskich pomienionych nieruchomości i współwłaścicieli dóbr Bełżyce w dobrach Bełżyce, jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, powiecie Lubelskim, gubernji Lubelskiej zamieszkałych; protokółem Franciszka Łapanowskiego Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, w dniu 9 (21) Października 1874 r. porządzonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia przez subhastację czyli publiczną sarzedaż zajęte zostały,

Dwie Nieruchomości

w osadzie Bełżycach, dawniej pod N. N. policyjnemi 22 i 26 obecnie pod N. N. policyjnemi 20 i 26 położone, jedną księgą hypoteczną w Sądzie Pokoju w Lublinie znadującą się objęte, własność Witolda i Konstantego braci Brzezińskich stanowiące. Nieruchomości te położone są w osadzie Bełżycach, parafji Bełżyce gminie Bełżyce, jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie powiecie Lubelskim, gubernji Lubelskiej.

Nieruchomość

dawniej pod Nr. policyjnym 22, obecnie pod Nr. pol. 20 położona, składa się z domu w części murowanego, w części drewnianego w słupy murowane, zajmowanego przez dzierżawcę propinacji Chaima Roppoport z domu drugiego drewnianego przeznaczonego na szlachtuz znajdującego się w używaniu Gdali Lewin i placu, front tej nieruchomości wychodzi na rynek osady Bełżyce.

Nieruchomość

drugą dawniej i dziś pod Nr. policyjnym 26, przy ulicy Kościelnej sytuowana, składa się z domu murowanego, ze stajni drewnianej, kloaki i podwórza, mieści w sobie ekspedycję pocztową i poczhalterję. Podatki z obydwóch nieruchomości wynoszą rocznie rs. 30 k. 91½.

Obszerniejszy opis zajętych nieruchomości znajduje się u Romana Zaremby Patrona przy Trybunale Cywilnym w Lublinie sprzedaż popierającego, zbiór zaś objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie, w Wydziale I przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia w kopjach doręczony został: 1) Władysławowi Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie dnia 17 (29) Grudnia 1874 r. 2) Janowi Rokickiemu Wójtowi gminy Bełżyce w dniu 5 (17) Grednia 1874 roku. Tenże protokół wniesiono do księgi hipotecznej nieruchomości zajętych, wyżej wyszczególnionych w Sądzie Pokoju w Lublinie zachowanej, dnia 30 Października (11 Listopada) 1875 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej w dniu 11 (23) Listopada 1875 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy, dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1875/6 r. Sprzedaż popiera Roman Zaremba Patron Trybunału Cywilnego w Lublinie którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d. 12 (24) Listopada 1875 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie, dnia 12 (24) Listopada 1875 r.

Barchwic.

N. D. 7638.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod № 489c zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Itty Frajdy Guttman, panny doletniej, obecnie Mordki Szlamy Siemiatycz handlującego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małż. Siemiatycz, w Warszawie pod № 1072 zamieszkałych, dawniej przez Magnuskiego Adwokata, a obecnie przez podpisanego Adwokata działających,

p r z e c i w k o:

SS-om Izraela i Raszy małż. Guttman, jako to: 1. Lewkowi Guttman, 2. Icykowi Guttman, obojgu handlującym, 3. Cypie Odesser, czyli na teraz jej sukcesorom, a mianowicie: a) Herszowi Odesser, handlującemu, b) Feliksie Odesser, pannie doletniej, c) Józefowi Odesser, handlującemu, w imieniu własnem, oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletniej swej córki Marji w małżeństwie z Cypą z Guttmanów spłodzonej, wszystkim pod N. 215; 4. SS-m po Tobiaszu Guttman, jako to: a) Rajzli z Folmanów po Tobiaszu Guttman, wdowie w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej swej córki Ludwiki, w małżeństwie z Tobiaszem Guttman spłodzonej pod N. 543; b) Michałowi Guttman, handlującemu, pod N. 543; c) Feliksie z Guttmanów Nürensztein Nuchyma Nürensztein handlującego żonie, w asystencji męża czyniącej, czyli obojgu małż. Nürensztein, pod N. 468/9; d) Kunegundzie z Guttmanów Kopla Zittau handlującego Nonie, czyli obojgu małż. Zittau pod N. 468/9; g) Annie z Guttmanów Noszka Koenig handlującego żonie, czyli obojgu małż. Koenig od e. 2953; f) Helenie z Guttmanów Jakóba Inzold handlującego żonie, czyli obojgu małż. Feingold pod N. 1765; g) Ryfce vel Franciszce Guttman pannie pełnoletniej, obecnie Natana Apte handlującego żonie pod Nr. 543; 5. SS-om po Surze z Guttmanów Rosen jako to: a) Majlichowi Rosen handlującemu pod Nr. 2249c; b) Perli z Rosenów Lauterbach Szmula Lauterbach handlującego żonie, czyli obojgu małż. Lauterbach pod N. 2249c; c) Małce z Rosenów Hopfenfeld, Markusa Hopfenfeld handlującego żonie, czyli obojgu małż. Hopfenfeld pod N. 1473/4; d) Zelmanowi Rosen, negocyantowi, po Surze z Guttmanów wdowcowi, pod N. 2323; b) SS-om po Szymonie Guttman, jako to: Szymonowi Gisser, jako opiekunowi nieletniego Moszka Michała Guttman pod Nr. 1600c; 7. SS-om po Abrachamie Guttman jako to: Lai z Guttmanów Grünberg, Markusa Grünberg handlującego żonie, wszystkim w Warszawie zamieszkałym; zapadły wyroki Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 22 Września (4 Października) 1861 r. i 10 (22) Maja 1868 r. dział majątku po Izraelu i Raszy małż. Guttman pozostałego, oraz sprzedaż i oszacowanie nieruchomości N. 215/16 w Warszawie położonej, nakazujące, i w d. 11 (23) Listopada 1866 r. taksę przez biegłych sporządzoną zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych trzech wyroków sprzedaną zostanie przez publiczną licytację Sądową w drodze działów przed W. Henrykiem Wilczkowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie Delegowanym, na audjencji tegoż Trybunału, Wydziału III odbyć się mającą:

Nieruchomość

Nr. 215/16 w Warszawie przy ulicy Bugaj położona, której rozległość i wartość opisane są szczegółowo w taksie biegłych w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III złożonej. Wartość ogólna nieruchomości rzeczoną taksą wykryta wynosi rs. 8,930 kop. 70 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

Po odbyciu w d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiego ogłoszenia tychże a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r. wyznaczony został.

Poczem gdy termin ten spełzł bezskutecznie z powodu zaszłych sporów, po ich rozsądzeniu wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokami z datt: 28 Października (9 Listopada) i 18 (30) Listopada 1875 r. w miejsce zmarłego Sędziego Guzowskiego i przeszłego na inny urząd Sędziego Stachurskiego, W. Henryka Wilczkowskiego Sędziego do dalszego kierowania czynościami działowemi delegował.

Następnie Sędzia Delegowany rezolucją z d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 r. termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Stycznia 1876 r. godzinę 10 z rana wyznaczył i takowy odbędzie się przed W. Henrykiem Wilczkowskim Sędzią Delegowanym, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 8,930 kop. 70, jako całkowitego szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1875 r.
Leon Krysiński, Adwokat.

N. D. 7762, Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Łomży, podaje do wiadomości publicznej, iż wyrokiem tutejszego Trybunału zapadłym w d. 6 (18) Sierpnia r. b., na powództwo Chai Bejli Jeleń wdowy, przeciwko Tauchelowi Frank jako opiekunowi ad hoc, i Berkowi Biernackiemu jako przydanemu opiekunowi nieletnich: Ewy, Sendera, Szejny, Kiejli, Rochli i Zysli rodzeństwa Jeleniów, rozporządzony został podział **Nieruchomości** № pol. 78, 79, 80 i 81 w m. **Łomży** położonej, № hyp. 54 i 55a oznaczonej, a następnie wyrokiem z d 29 Sierpnia (10 Września) r. b. przedaż tejże nieruchomości przez licytację publiczną rozporządzono. Nieruchomość w mowie będąca składa się:

1) z placu na ulicy Długiej, na którym
2) dom dwupiętrowy masiv murowany;
3) z oficyny murowanej piętrowej;
4) z placu od ulicy Jatkowej;
5) kloaki;
6) chlewków, i
7) domu modlitwy.

Biegli ocenili wartość opisanej nieruchomości na rubli 13,700.

Po odbyciu pierwszej publikaty warunków w d. 18 (30) Września oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 1 (13) Listopada r. b. na którem przygotowawczo za rs. 13,700 przysądzoną została podpisanemu Obrońcy nieruchomość opisana, termin do ostatecznej przedaży oznaczony został na dzień 18 (30) Grudnia r. b., godzinę 2 po południu. Licytacja zaczuie się od sumy rs. 13,700.

w Łomży dnia 18 (30) Listopada 1875 r.
Marjan Śmiarowski, Patron.

N. D. 7660. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, lustra, zegary, naczynia stołowe i kuchenne, miedź, garderoba, bielizna, książki hebrajskie i t. p. w d. 5 (17) Grudnia r. b. o godz. 9-ej rano na gruncie posesji № 2322, meble machoniowe, jesionowe, samowar, lampy, sztychy, garderoba, lustra i t. p. w tymże dniu o godz. 12 z południa na **Muranowie,** zaś dywany, portyery, firanki, rolety, sztychy, lampa wisząca, stół, szkatułka do tytoniu w d. 8 (20) Grudnia r. b. o godz. 12 z południa na placu pod **Trzema Krzyżami,** przez głośną publiczną in plus licytację, przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny *K. Brochocki*
Komornik p. S. A. (hotel Drezdeński.)

N. D. 7697. W dniu 5 (17) Grudnia 1875 r. o godzinie 10 rano na targu Grzybów; i w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich zwanym w Warszawie; w exekucji Sądowej zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, i orzechowe, zegary, lustra, lampy, garderoba i bielizna męzkie i damskie, naczynia miedziane kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik,
Plac Krasiński № 1.

N. D. 7630.

W d. 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe przed Michałem Rapackim Rejentem odbędzie się:

Hurtowna sprzedaż składu trunków czyli szynku w Nieruchomości Nr. 359 w Warszawie pod firmą Antoniego Przyjemskiego egzystującego ze wszelkiemi utensyljami, zapasami i t. p. Licytacja na gruncie rozpocznie się od zniżonego do rs. 1,500 szacunku. Vadium rs. 500 Warunki do przejrzenia u powołanego Rejenta pod Nr. 482 w Warszawie i u podpisanego Patrona, Przejazd Nr. 13.

Włodzimierz Powichrowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7439. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach, wzywa Otolję Nalepińską, służącę, stale zamieszkałą w mieście Pińczowie, obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty nimejszego zapozwu stawiła się w Sądzie tutejszym, lub aby swe niestawiennictwo usprawiedliwiła, pod skutkami prawa.

Kielce d. 12 (24) Listopada 1875 r.

N. D. 7320. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa Antoniego Szatas i Piusa Draskiniś byłych mieszkańców wsi Klonowo gminy Jaworowo Marjampolskiego powiatu oraz Feliksa Matulewicza b. meszkańca m. Władysława obecnie niewiadomych z pobytu aby w przeciągu dni 30 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zapozwu edyktalnego stawili się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w ich osobistej sprawie, gdyż w przeciwnym razie postąpiono będzie wadle prawa.

Kalwarja d. 4 (16) Listopada 1875 r.

N. D. 7513. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa niniejszym Lejzora Nochimowicza Dymińskiego, ostatecznie przemieszkującego w osadzie i gminie Wisztyniec, powiatu Wołkowyskiego, nateraz niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym celem ogłoszenia mu wyroku Sądu tutejszego w sprawie jego zapadłego, w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie podług prawa.

Kalwarja d. 18 (30) Listopada 1875 r.

OSTRZEŻENIA. ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 7403.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie w domu pod № 519 zamieszkały, działający w imieniu własnem na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie zapadłego dnia 7 (19) Kwietnia r. b., wzywam wszystkich mogących mieć pretensje do Alexandra Ląskowskiego jako Komornika przy Sądach Pokoju w Grujcu i Błoniu, aby takowe w ciągu miesięcy trzech licząc od daty dzisiejszej objawili, bądź to przez podanie do JW-go Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie bądź też przez czynienie ostrzeżenia na kaucji tegoż Alexandra Laskowskiego zapisanej w sumie rs. 900 zachypotekowanej w Dziale IV Xięgi wieczystej dóbr Księżowola w o-gu Błońskim położonych, gdyż po upływie powyż rzeczonego trzech miesięcznego terminu, podpisany Adwokat uczyni wniosek przez ilację do Trybunału Cywilnego w Warszawie, o nakazanie wykreślenia tejże kaucji.

Warszawa d. 14 (26) Września 1875 r.
Teofil Tomicki.

N. D. 7581.

OSTRZEŻENIE.

Dwa **wexle** jeden na rs. 600, drugi na rs. 82 kop. 76 ciągnione przez G. Rosenbluma w Moskwie do Hersza Flatau w Łomży przez tegoż zaakceptowane, płatne w dniu 22 Grudnia 1875 r. u M. Kolinskiego w Warszawie, w drodze z Łomży do Moskwy zaginione zostały.

Ostrzegam przeto aby nikt takowych nienabywał, a stosowne ostrzeżenia wydane zostały.

H. Flatau.

N. D. 7674. Przed paru miesiącami zaginęła sposobem wypadkowym **Akcja** Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej oznaczona № 6831 lit. *A* na rubli **sto.** Uprasza się więc łaskawego znalazcę o zwrot takowej właścicielowi Józefowi Roszkowskiemu w Warszawie pod Nr. 20 przy ulicy Hożej w domu W-go Boczkowskiego za stosowną nagrodą. Nadmienia się przytem, że stosowne ostrzeżenia gdzie należy uczynione zostały, więc żadnego pożytku znalazcy Akcya ta przynieść nie może. 1—3.

N. D. 7620. **Dowód** Banku Dyskontowego № 882 z d. 13 Maja wystawiony na imię Golda Marja Szemton na rs. 400 zaginął.

Дозволено Цензурою,—Варшава 4 (16) Декабря 1875 г.
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.